

Miejski debiut chóru akademickiego



Urok wspólnego muzykowania...

Nadchodzi wczesny wieczór, trwają studenckie Bachanalia '2004.

Centrum miasta, kościół ewangelicko-augsburski wypełniony słuchaczami... wewnątrz cisza, nastrój oczekiwania... Na co?

To dziś, 19 maja, po raz pierwszy w Zielonej Górze wystąpi Chór Akademicki Uniwersytetu Zielonogórskiego pod dyрекcją Jerzego Markiewicza. Pracowali razem – członkowie chóru i dyrygent niecałe pół roku. Jak się zaprezentują, w jakim repertuarze?

Członkami chóru są w większości studenci pierwszych lat studiów uczący się na różnych kierunkach zielonogórskiej uczelni. Co spowodowało, że są dziś razem, że chcą śpiewać muzykę „poważną”? Połączyła ich miłość do muzyki i chęć wspólnego śpiewania. To ludzie z pasją, podobnie jak ich mistrz – adiunkt w Instytucie Kultury i Sztuki Muzycznej – dr hab. Jerzy Markiewicz.

Rozpoczyna się koncert. W pierwszej części słuchamy Moniki Sagan, absolwentki Akademii Muzycznej w Poznaniu w klasie prof. M. Urbanek, a obecnie solistki opery w Szczecinie. Akompaniuje jej Ludmiła Pawłowska, adiunkt w Instytucie Kultury i Sztuki Muzycznej UZ.

W zróżnicowanym pod względem stylu i nastroju repertuarze słyszymy kolejno: arię lone z opery „Herakles” G.F. Haendla, arię Feneny z opery „Nabucco” G. Verdiego, pieśń M. Karłowicza pt. „Mów do mnie jeszcze”, serenadę F. Schuberta „Cicho szemrzą moje pieśni”, słynną sequidillę z opery „Carmen” G. Bizeta oraz na zakończenie *negro spiritual* „Deep River”. Słuchacze są oczarowani ciepłym i lirycznym mezzosopranem pani Moniki oraz wspaniałymi interpretacjami muzycznymi wykonywanych arii i pieśni.

W drugiej części koncertu wystąpi Chór Akademicki UZ a cappella. Około czterdziestu wykonawców wychodzi na scenę. Są poważni i skupieni, świadomi odpowiedzialności, która na nich spoczywa. Słuchamy kolejno 10 utworów, od muzyki dawnej po współczesną. W programie koncertu znalazły się następujące utwory: trzy psalmy Mikołaja Gomółki („Nieście chwałę mocarze”, „Kleszczmy rękoma”, „Pana ja wzywać będę”), „Tenebrae factae sunt” Ingegneriego, „Parce Domine” F. Nowowiejskiego, „Locus iste” A. Brucknera, „Ave Maria” P. Spychały (studenta IV roku IKiSM), „Zdrowaś Królowno wyborna” A. Koszewskiego, „Pater noster” Z. Lucasa i „Alleluja” R. Twardowskiego.

Słuchacze nagradzają artystów jak najbardziej zasłużonymi gromkimi i długimi oklaskami.

Recenzja debiutu artystycznego nie jest łatwa. Powinna raczej dopingować do pracy niż krytykować występ. Chciałabym więc w imieniu słuchaczy dzisiejszego koncertu powiedzieć tym młodym ludziom, że podziwiam ich wytrwałość, determinację i pasję, z jaką pracowali nad programem, co było słyhać i widać. Oczywiście pojawiły się drobne mankamenty (np. nie wyrównane brzmienie w głosach męskich), ale biorąc pod uwagę bardzo krótki okres istnienia zespołu – należy przede wszystkim pogratulować osiągniętego efektu artystycznego i bardzo udanego koncertu. Wszystkie niedoskonałości można poprawić, bo na tym polega praca w zespole chóralnym. Życzę jeszcze wielu udanych koncertów oraz nieprzemijającego zapału do pracy i serdecznie gratuluję udanego debiutu!

Maria Namysłowska-Żeleźnik